

## 19 lutego. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

\*(Iz 58, 1-9a) \* Tak mówi Pan Bóg: „Krzycz na całe gardło, nie przestawaj! Podnoś głos twój jak trąba! Wytknij mojemu ludowi jego przestępstwa i domowi Jakuba jego grzechy! Szukają Mnie dzień za dniem, pragną poznać moje drogi, jak naród, który kocha sprawiedliwość i nie porzuca prawa swego Boga. Proszą Mnie o sprawiedliwe prawa, pragną bliskości Boga: «Czemu pościliśmy, a Ty nie wejrzałeś? Umartwialiśmy siebie, a Ty tego nie uznałeś?» Otóż w dzień waszego postu wy znajdujecie sobie zajęcie i uciskacie wszystkich swoich robotników. Otóż pościcie wśród waśni i sporów, i wśród niegodziwego walenia pięścią. Nie pościecie tak, jak dziś czynicie, żeby się rozlegał zgiełk wasz na wysokości. Czyż to jest post, jaki Ja uznaję, dzień, w którym się człowiek umartwia? Czy zwieszanie głowy jak sitowie i użycie woru z popiołem za posłanie – czyż to nazwiesz postem i dniem miłym Panu? Czyż nie jest raczej postem, który Ja wybieram: rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić na wolność uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać; dzielić swój chleb z głodnym, do domu wprowadzić biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzysz, przyodziać i nie odwrócić się od współziomków. Wtedy twoje światło wzejdzie jak zorza i szybko rozkwitnie twe zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzedzać cię będzie, chwała Pańska iść będzie za tobą. Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On rzeknie: „Oto jestem!”

**(Iz 58, 1-9a)**

Tak mówi Pan Bóg: „Krzycz na całe gardło, nie przestawaj! Podnoś głos twój jak trąba! Wytknij mojemu ludowi jego przestępstwa i domowi Jakuba jego grzechy! Szukają Mnie dzień za dniem, pragną poznać moje drogi, jak naród, który kocha sprawiedliwość i nie porzuca prawa swego Boga. Proszą Mnie o sprawiedliwe prawa, pragną bliskości Boga: «Czemu pościliśmy, a Ty nie wejrzałeś? Umartwialiśmy siebie, a Ty tego nie uznałeś?» Otóż w dzień waszego postu wy znajdujecie sobie zajęcie i uciskacie wszystkich swoich robotników. Otóż pościcie wśród waśni i sporów, i wśród niegodziwego walenia pięścią. Nie poście tak, jak dziś czynicie, żeby się rozlegał zgiełk wasz na wysokości. Czyż to jest post, jaki Ja uznaję, dzień, w którym się człowiek umartwia? Czy zwieszanie głowy jak sitowie i użycie woru z popiołem za posłanie – czyż to nazwiesz postem i dniem miłym Panu? Czyż nie jest raczej postem, który Ja wybieram: rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić na wolność uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać; dzielić swój chleb z głodnym, do domu wprowadzić biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzysz, przyodziać i nie odwrócić się od współziomków. Wtedy twoje światło wszędzie jak zorza i szybko rozkwitnie twe zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzedzać cię będzie, chwała Pańska iść będzie za tobą. Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On rzeknie: „Oto jestem!”

**(Ps 51 (50), 3-4. 5-6b. 18-19)**

REFREN: *Sercem skruszonym nie pogardzisz, Panie*

Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskawości swojej,  
w ogromie swej litości zgładź moją nieprawość.  
Obmyj mnie zupełnie z mojej winy

i oczyść mnie z grzechu mojego.

Uznaję bowiem nieprawość moją,  
a grzech mój jest zawsze przede mną.  
Przeciwko Tobie samemu zgrzeszyłem  
i uczyniłem, co złe jest przed Tobą.

Ofiarą bowiem Ty się nie radujesz,  
a całopalenia, choćbym dał, nie przyjmiesz.  
Boże, moją ofiarą jest duch skruszony,  
pokornym i skruszonym sercem Ty, Boże, nie gardzisz.

**(Am 5, 14)**

Szukajcie dobra, a nie zła, abyście żyli, a Pan Bóg będzie z wami.

**(Mt 9, 14-15)**

Po powrocie Jezusa z krainy Gadareńczyków podeszli do Niego uczniowie Jana i zapytali: „Dlaczego my i faryzeusze dużo pościmy, Twoi zaś uczniowie nie poszczą?” Jezus im rzekł: „Czy goście weselni mogą się smucić, dopóki pan młody jest z nimi? Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy będą pościć”.

**Komentarz:**

Podjęcie postu wymaga mocnej motywacji. Np. dzisiaj są modne posty pogańskie, podejmowane wyłącznie w celu zachowania linii. Są ludzie, którzy ze względu na Boga nie podjęliby nawet jednej dziesiątej tych

wyrzeczeń, jakie podejmują w celu uzyskania zgrabnej sylwetki.

Otóż warto popracować trochę nad religijną motywacją naszych postów, zwłaszcza teraz, w okresie Wielkiego Postu. „Kiedy zabiorą im – tzn. moim uczniom – obłubieńca, wtedy będą pościć” – mówi Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii. Zatem post jest sposobem wołania do nieba, że źle jest nam w oddaleniu od Pana Jezusa, że jest naszym największym pragnieniem, aby jego święta obecność więcej ogarniała nasze życie rodzinne, nasze zajęcia, nasze pragnienia, nas całych.

Wielu ludzi ogromnie pragnie podjęcia postu, z chwilą kiedy się dowiadują, że za pomocą postu można wzmocnić swoje modlitwy. Modlitwa – zwłaszcza modlitwa błagalna oraz przebłagalna – staje się wtedy jakby prawdziwsza, jakby pełniejsza, kiedy dodamy do niej nasz post. To właśnie dlatego, kiedy ogłaszano społeczne modlitwy błagalne z powodu zagrożenia ze strony nieprzyjaciół albo z powodu jakiejś klęski żywiołowej, zawsze ogłaszano zarazem i post.

Jednak nawet modlitwa poparta postem – nawet jeśli modlitwa jest żarliwa, a post bardzo surowy – nie podoba się Panu Bogu, kiedy płynie z twardego serca. Prorocy bardzo piętnowali modlitwy i posty, którym nie towarzyszyło naprawienie popełnionych niesprawiedliwości oraz miłosierdzie dla ubogich. To dlatego Ojcowie Kościoła pouczali, że modlitwa potrzebuje dwóch skrzydeł, żeby unieść się do nieba – że nie wystarczy jej skrzydło postu. Drugim skrzydłem, potrzebnym naszej modlitwie, jest miłosierdzie wobec potrzebujących naszej pomocy.

O tym, że nasza modlitwa powinna płynąć z nawróconego serca, że nasz post od pokarmów powinien być poparty postem znacznie ważniejszym – postem od grzechów, i że nasza miłość Boga powinna owocować dobrocią dla biednych, wspaniale napisał prorok Izajasz: „Oto post, który wybieram: rozerwać kajdany zła, rozerwać więzy niewoli, wypuścić wolno uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać! Dzielić swój chleb z głodnym, wprowadzić w dom biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzysz, przyodziać, i nie odwrócić się od bliźnich” (Iz 58,6-7). „Wtedy twe światło wzejdzie jak zorza”. Wtedy, kiedy będziesz się modlił, Pan Bóg od razu ci odpowie: „Oto Jestem!”

*O. Jacek Salij OP*